

WYBORY 2019 A BOTY INTERNETOWE. CZY POWINNIŚMY OBAWIAĆ SIĘ O UCZCIWOŚĆ KAMPANII WYBORCZEJ?

Przed zbliżającymi się wyborami powraca kwestia botów użytych w kampanii wyborczej Prezydenta Andrzeja Dudy. Zastosowanie narzędzi internetowych do nieuczciwego prowadzenia kampanii wyborczej, stanowi przedmiot interpelacji poselskiej w sprawie działań podjętych przez Ministerstwo Cyfryzacji odnośnie zabezpieczenia państwowych wyborów. Odpowiedź Ministra Zagórskiego w tej sprawie nie napawa optymizmem i stawia pod znakiem zapytania czy po raz kolejny spotkamy się z problemem wykorzystania botów w kampanii.

Posłowie Maciej Masłowski, Paweł Szramka oraz Paweł Skutecki (wszyscy są posłami K'15) skierowali do Ministra Marka Zagórskiego zapytanie w formie interpelacji poselskiej o działania jakie podjął resort cyfryzacji, w celu wyeliminowania z toczącej się właśnie kampanii wyborczej ryzyka ponownego zastosowania tego typu narzędzi. Jak posłowie określili w zapytaniu, podczas poprzedniej kampanii wyborczej, obecnie urzędujący Prezydent zastosował tego rodzaju rozwiązania, których celem miało być „manipulowanie opinią publiczną w Internecie, szczególnie w mediach społecznościowych”.

Jak czytamy w treści interpelacji, wnioskodawcy wskazują, że tego typu działania „służą dezinformacji społeczeństwa za pomocą Internetu, a także powodują wzrost napięć społecznych”. Jednocześnie podkreślają, że to właśnie na organie odpowiedzialnym za rozwój cyfryzacji spoczywa odpowiedzialność za podejmowanie działań mających zniwelować możliwość ponownego wykorzystania tego typu metod podczas kampanii wyborczej. W dwóch pytaniach wnioskodawcy zapytali o działania ministerstwa w tym zakresie oraz prośbę o wskazanie liczby przypadków użycia tzw. botów internetowych przez inne państwa wykazano w polskim Internecie, a także jakich państw te incydenty dotyczyły oraz na czym polegały.

Udzielając odpowiedzi Marek Zagórski podkreślił, że podległe mu ministerstwo ściśle współpracuje „z instytucjami państwowymi właściwymi w kontekście zajmowania się kwestiami celowego i negatywnego wpływu – w tym przez tzw. boty internetowe – na opinię publiczną”. Wskazuje również, że podmiotami, na których spoczywa obowiązek przeciwdziałania dezinformacji w mediach społecznościowych są Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Sprawiedliwości, Minister Koordynator Służb Specjalnych oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czynne zwalczanie tego typu działań, jak wskazuje Minister Zagórski w udzielonej odpowiedzi, leży w obowiązku ABW, natomiast Państwowa Komisja Wyborcza stanowi organ wyborczy właściwy w sprawach przeprowadzania wyborów i referendum w Polsce.

Wskazał również, że resort cyfryzacji nie prowadzi monitoringu zarówno Internetu, jak i platform mediów społecznościowych. Jednak jak podkreślono przy działaniach tego typu konieczne jest określenie źródła oraz wskazanie czy grupa działa na zlecenie określonego państwa. Za podmiot odpowiedzialny za realizację tych działań Minister Zagórski wskazał specjalnie powołany program

badawczo-rozwojowy prowadzony w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju - CyberSecIdent.

W odpowiedzi czytamy również, że z uwagi na przypadki ingerencji w wybory obywateli przy okazji wyborów w USA resort dostrzega problem oraz wraz z trzema krajowymi zespołami CSIRT podjął działania zmierzające do wzrostu świadomości społeczeństwa. Do działań tych Minister zaliczył uruchomienie przez NASK strony informacyjnej „BezpieczneWybory.pl”, przygotowanie raportu „Bezpieczne wybory. Badanie opinii o (dez)informacji w sieci”.

W swojej odpowiedzi Minister wskazał również na działania podejmowane w ramach Unii Europejskiej, w tym „Kodeksu Postępowania w zakresie dezinformacji”, którego Polska jest sygnatariuszem. Dokument został podpisany także przez platformy społecznościowe (w tym Google, Facebook, Twitter, Mozilla), które w ramach współpracy poproszone zostały o składanie sprawozdań z podejmowanych działań na rzecz szeroko podejmowanych działań mających przeciwdziałać dezinformacji - poprawy kontroli ofert reklamowych, zapewnienia przejrzystości reklamy politycznej i reklamowej oraz zajęcie się fałszywymi rachunkami i złośliwym wykorzystaniem botów. Do działań europejskich wskazano również funkcjonowanie systemu wczesnego ostrzegania - Rapid Alert System.

Minister Zagórski nie udzielił natomiast odpowiedzi odnośnie drugiego pytania o liczbę odnotowanych przypadków użycia botów internetowych, tłumacząc, że „dezinformacja nie wpisuje się w definicję incydentu zgodną z przepisami ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa”.

Pomimo, licznych inicjatyw przywołanych przez Ministra Zagórskiego na poziomie krajowym i unijnym, z udzielonej odpowiedzi można wyczytać, że Ministerstwo, wydawałoby się najbardziej kompetentny resort Ministerstwo Cyfryzacji nie podejmuje istotnych działań w tym zakresie. Czy październikowe wybory oraz tocząca się obecnie kampania śladem innych europejskich państw oraz Stanów Zjednoczonych również przebiegną pod znakiem nieuczciwych zagrywek w mediach społecznościowych?